

Warszawa dnia - 8. XI. 1920

Przytaczam telefoniczną rozmowę dnia 6. VII. o godz. 23ej między pro-
toporem z Grodzka ks. Bojancem, a protoporem z Baranowa, niema-
wego mi warwiska. Ks. Bojancz wyprawa zaczął komentować swemu
i "tekstakutowski Trese" ostatniego komunikatu Szt. Gen., formie rozmowy
zeszła na polską, przytem ks. z Baranowa zajął bliższe stanowisko.

Rozmowa toczyła się w trzech językach:
po francusku, polsku i po łacinie, przyczem część
rozmowy w tym ostatnim języku, o treści widocznie
najważniejszej i najpoufniejszej, została nie zrozu-
miana.

W polskim języku treść rozmowy była prawie
obojętna. Treść zaś rozmowy po francusku przytaczam:
ks. B.: wszyscy nasi dążą na zachód, zatrzymując się
chwilowo w Toruniu, gdzie formuje się nowy rząd. Oba-
lenie obecnego jest najważniejszą rzeczą i natych-
miastową.

Ks. z Bar.: jakie to będzie nosiło charakter
i czy nie pociągnie za sobą krwawych zamieszek.

Ks. B.: to musi być krwawe, już raz musimy tej
hydrze urwać głowę, bo jeżeli ^{Się} oszczędzimy,
to znowu się uwolni i stworzy się leniada; gdzie
drwa rąbią, tam trzaski lecą, a oni mają za sobą
tylko 5%. Nas jest zdecydowana większość i zagra-
nica będzie tak myślała jak my tego zechcemy.

Treść rozmowy całej o tonie (ze strony ks. Bojanczi) agitacyjno
zdecydowanej, skierowana była przeciw Stacelnikowi i ^{całemu} perso-
nalnie, i otrzymano się wrażenie, że jest ciągiem dotychczas
rozwoju dawniej prowadzonego, aktualnych, zaprzeczających
umysłu. Otrzymano wrażenie, że przygotowuje się zamach na dykt.
Stacelnika.



OWÓDZTWO ZANDARMERII
WOJSKOWEJ



Próbę z Gradisar ma mi wsió obywatelstwa i do niego wstę si zjedraja oblicmi.

Stado, nie wru w jakim charakter, utrzymuje kofo sie bie 5-8 klerykai i wkanjuz, ktory wstę 14 zmiewaja: jedni wyjedraja, na ich uwjete przyjedraja. Chwaly to probopiswi, se daja u siebie przykuier ksigroai les jazdy.

Witku k klerjku od niego aderto jako ochotnicy do wjasa

Przy

obojetnie. Tredz nas rozmowy po francusku przyjazem: ka.B. wazycy nasi dcaz na zachod, zatrzymujce sie chwiflowe w Torniu, gdzie formuje sie nowy rzd. Obs- lenie obecne jest najwazniejsza rzecz i natych- miastowa. Ka.B. Bar: jakie to bedzie nosilo charakter i czy nie podlegnie za sobe krwawych zamieszek. Ka.B.: to musi byc krwawa, juz raz musimy tej bydlze urwed glowe, co jezeli? Wazniejsza oazozedzimy to znwa sie wolni i stozry sie lantada; gdzie dwis rpdia, tam trzaki leca, a oni maja za sobe tylko 32. Nas jest aboczydowaa wiekszod i azra- nioz bedzie tak mydlala jak my tego zochemy.



WOLSKOWSKI ARCHIVES

